

Rosyjska fantastyka – Przed braćmi Strugackimi

28 września 2013

Rosyjska fantastyka posiada bogatą tradycję w Rosji, jednak przede wszystkim związana jest ona z fantastyką naukową. W Polsce mało jest osób, które nie słyszałyby o braciach Strugackich czy Bułyczowie. Nie da się tego powiedzieć natomiast o rosyjskim fantasy. Jeszcze 20 lat temu zestawienie „rosyjskie” i „fantasy” rzadko pojawiało się w jednym zdaniu. Jednak w jaki sposób fantastyka naukowa i fantasy rozwijały się w Rosji? Jakie nazwiska są z nimi związane?

CZY W ROSJI ISTNIAŁA FANTASTYKA NAUKOWA DO CZASU BRACI STRUGACKICH?

W Rosji już na początku XX wieku fantastyka naukowa była bardzo popularnym gatunkiem. Wystarczy wymienić takie nazwiska jak Iwan Jefriemow, Aleksander Bieliajew czy Aleksander Grin. Jednak już w carskiej Rosji pisanie fantastyczno-naukowych utworów zajmowali się Władimir Odojewski i Walerij Briusow. Natomiast w Związku Radzieckim nastał boom na fantastykę naukową, która świetnie wpisywała się w potrzeby ideologiczne państwa. Chodzi przede wszystkim o podtrzymywanie wiary w świetlaną przyszłość Związku Radzieckiego i ciągły jego rozwój. Jednocześnie, zresztą fantastyka naukowa nie była tu żadnym wyjątkiem, podlegała ona ostrej cenzurze ze strony władz. Za prekursorów tego gatunku w Związku Radzieckim można uznać trzech pisarzy: Aleksandra Grina, Aleksieja Tołstoja i Aleksandra Bieliajewa.

Piszący w pierwszej połowie XX wieku Aleksander Bieliajew (zmarł w 1942 roku) przede wszystkim interesował się eksperymentami medycznymi i wynikającymi z nich problemami moralnymi. Można pokusić się o stwierdzenie, że opisał on osiągnięcia współczesnej transplantologii, genetyki i

biochemii, a także stacje orbitalne. Aleksandrowi Grinowi zawdzięczamy Grinlandię, wymyśloną krainę, która pojawia się w wielu jego książkach, w tym najbardziej znanych „Biegająca po falach” czy „Szkarłatne żagle”. Natomiast trzeci ojciec rosyjskiej fantastyki naukowej, Aleksiej Tołstoj, znany jest bardziej w Polsce z trylogii „Droga przez mękę” niż z utworów fantastycznych. Jego powieść fantastyczna „Aelita”, wzorowana na twórczości Herberta George’a Wellsa, doczekała się nawet filmowej adaptacji w 1924 roku. Przenosząc się w czasie o kilkadziesiąt lat do przodu, co w fantastyce naukowej nie powinno sprawiać większej trudności, trzeba powiedzieć, że wnuczka Aleksieja Tołstoja, Tatiana Tołstoj, kontynuuje rodziną tradycję. Mam oczywiście na myśli fantastykę. W 2000 roku wyszła jej antyutopie „Kyś”, którą przetłumaczono również na język polski.

Pisząc o początkach rosyjskiej fantastyki naukowej nie można zapomnieć o Michaiile Bułhakowie i jego opowiadaniach satyryczno-fantastycznych „Fatalne jaja” i „Psie serce”. Utwory te w żaden sposób nie spełniają wymagań stawianych fantastyce przez radzieckie władze. Bułhakow pokazał w jaki sposób dobre pomysły w rękach niewłaściwych ludzi mogą się zamienić w najgorszy koszmar.

FANTASTYKA BLISKIEGO ZASIĘGU

W latach 1940. i 1950. w Związku Radzieckim zaostrzyła się cenzura, co miało istotny wpływ na dalszy rozwój tego gatunku. Pojawiła się wtedy tzw. „fantastyka bliskiego zasięgu”. Koncepcja ta polegała na popularyzacji osiągnięć radzieckiej nauki i techniki oraz jej rozwoju w najbliższej przyszłości. Skoncentrowano się więc na szczegółowym opisie eksperymentów i wynalazków, które mogły być pożyteczne dla rozwoju ZSRR. Pisano o życiu w niedalekiej przyszłości, które różni się tym od współczesności, że pojawił się jakiś wynalazek czy dokonano jakiegoś odkrycia, które spowodowały przeskok w poziomie życia. W tym okresie zauważalne jest również znaczne zainteresowanie kosmosem, które związane jest z rozwojem

kosmonautyki w Związku Radzieckim. Tutaj należy wymienić nazwiska takich pisarzy jak Aleksander Kazancew, Georgij Gurewicz i Gieorgij Martynow („Gianeja”).

LATA 1960. I ODEJŚCIE OD WĄTKÓW NAUKOWO-TECHNICZNYCH

W późniejszym okresie stopniowo zaczęto odchodzić od wątków naukowo-technicznych i koncentrować się na zagadnieniach socjologicznych. Pisarze budując światy zaczęli zastanawiać się nad funkcjonowaniem hipotetycznych społeczeństw. W tym okresie pojawiają się największe i najbardziej znane nazwiska radzieckiej i rosyjskiej fantastyki Iwan Jefriemow i bracia Strugaccy.

WRACAJĄC DO FANTASY

Rosyjskie fantasy nie może pochwalić się tak bogatą historią jak fantastyka naukowa. W zasadzie dwadzieścia lat temu trudno było w jednym zdaniu zawrzeć te dwa słowa: „rosyjska” i „fantasy”. Niektórzy mogą się spierać, powoływać się na twórczość Bułhakowa, na „Mistrza i Małgorzatę”, ale należy pamiętać, że jeden autor nie tworzy jeszcze całego gatunku. W świadomości Rosjan wcześniej fantasy kojarzyło się jedynie z J. R. R. Tolkienem czy Ursulą K. Le Guin. W Związku Radzieckim, do czasów pierestrojki, nie wydawało się w zasadzie tego typu literatury. Dopiero w latach 1990. rynek księgarski zalała fala lepiej lub gorzej przetłumaczonej zachodniej fantasy. Kiedy okazało się, że istnieje w Rosji zapotrzebowanie na tego typu literaturę w Petersburgu pojawił się projekt kontynuacji trylogii Tolkiena „Władca Pierścieni”. Tak powstał „Pierścień mroku” Nika Pierumowa (przetłumaczony na polski). Nieco później zadebiutowała Maria Siemionowa, autorka serii o Wołkodawie (w Polsce jako Wilczarz). Siemionowej udało się dokonać przełomu. Od tego czasu rosyjska fantasy rosła w siłę. Nie tylko ją czytano, ale również przenoszono na ekrany kin. Świadczą o tym chociażby „Straże” Siergiej Łukjanienko czy wspomniany już wcześniej „Wołkodaw”. Polskie wydawnictwa również odkryły dla siebie rosyjską

fantastykę, co zaowocowało licznymi przekładami na język polski.

Autor: Beata Zieniewicz

Źródło: [Głos Rosji](#)